

Elżbieta Zaniewicz

Uniwersytet w Siedlcach

 <https://orcid.org/0000-0002-7478-9943>

elzbieta.zaniewicz@uws.edu.pl

Wspólnota komunikatywna i charakterystyczna dla niej leksyka na przykładzie grup treningu interpersonalnego

Streszczenie. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel prześledzenie rozwoju wspólnoty komunikatywnej na tle rozwoju grupy oraz analizę charakterystycznego dla tej wspólnoty słownictwa na podstawie kilku wybranych przykładów. Szczególny nacisk został położony na wyłaniające się w procesie komunikacji znaczenia w świetle koncepcji kognitywnych w językoznawstwie, w tym teorii integracji pojęciowej. Przyczynkiem do powstania tej pracy było osobiste doświadczenie uczestnictwa autorki w treningu interpersonalnym i zafascynowanie ww. procesami.

Słowa kluczowe: wspólnota komunikatywna, grupa, trening interpersonalny, językoznawstwo kognitywne, amalgamaty kognitywne / integracja pojęciowa

Communicative community and its community-specific lexis on the example of interpersonal training groups

Summary. The article aims to investigate the development of communicative community in the context of group development and the analysis of selected examples of a community-specific vocabulary. Particular emphasis is to be placed on meanings emerging during the communication process from the cognitive linguistic perspective,



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland.
This article is an open access article distributed under the terms and conditions
of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0
(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable

Conflicts of interests: None

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Received: 2024-12-23. Accepted: 2025-06-20.

including the theory of conceptual integration. The author's personal experience of participating in interpersonal training and the fascination with processes mentioned above contributed greatly to the creation of this paper.

Keywords: communicative community, group, interpersonal training, cognitive linguistics, conceptual blending/conceptual integration

1. Wstęp

Zdaniem Ludwika Zabrockiego, prekursora i popularyzatora koncepcji wspólnot komunikatywnych w Polsce¹, „Wspólnota komunikatywna, jej powstanie i rozwój, stanowią [...] podstawową siłę napędową do powstawania i rozwoju odpowiednich środków komunikatywnych” (Zabrocki 1963: 9). Poniższy artykuł opiera się na twierdzeniu, iż zbiorowość ludzka, taka jak grupa treningu interpersonalnego, połączona wspólnym celem – realizacją potrzeby porozumiewania się – stanowi wspólnotę komunikatywną, a więc konsekwentnie wytwarza własny, dla siebie tylko charakterystyczny zasób środków komunikatywnych. Poniższa praca ma na celu dokonanie analizy przykładowych wyrażen – jednostek utrwalonych i powtarzanych, którymi posługuje się wybrana grupa treningu. Analiza prowadzona jest zgodnie z metodologią badań językoznawstwa kognitywnego, z wykorzystaniem osiągnięć teorii integracji pojęciowej. Praca może stanowić pewien zaczątek dalszych badań dowodzących tego, iż wspólnota komunikatywna istotnie wykształca specyficzne środki służące do mówienia o swoich doświadczeniach życiowych.

2. Wspólnota komunikatywna i jej rodzaje

Wyodrębnianie się zbiorowości ludzkich to naturalny element rozwoju społecznego. Wspólnotę komunikatywną tworzą członkowie zbiorowości, którzy łączy więź społeczna, posługujący się typowymi dla danej grupy sposobami porozumiewania się. Znajomość owych sposobów przyczynia się do efektywnej komunikacji w obrębie danej zbiorowości. Jednakże dla osób spoza wspólnoty ów typowy zasób środków językowych może nie być już tak jasny i przejrzysty, co w konsekwencji może stać na przeszkodzie efektywnej komunikacji. Stanisław Borawski definiuje wspólnotę komunikatywną jako „zespół ludzi pozostających w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie dzięki posiadaniu kodu komunikacyjnego wielostronnie uzgodnionego poprzez kontakt komunikatywny i kulturę, czyli języka służącego mu do porozumiewania się w sprawach warunków bytowania, celów, działań, dążeń, zainteresowań, zagrożeń” (Borawski 2005: 31).

¹ Sformułowanie *wspólnoty komunikatywnej*, użyte po raz pierwszy w syntezie historii języka niemieckiego Adolfa Bacha w 1938 r. (1961: 19), zostało spopularyzowane przez poznańskiego językoznawcę Ludwika Zabrockiego.

Wspólnoty komunikatywne danego języka uwarunkowane są zazwyczaj socjalnie i terytorialnie. W ujęciu L. Zabrockiego (1963), te, których członkowie pozostają ze sobą w bezpośrednim kontakcie, określane są mianem wspólnot ścisłych, a te funkcjonujące w rozproszeniu – wspólnot luźnych. Wspólnoty komunikatywne stykają się z innymi wspólnotami, a ich członkowie mogą należeć jednocześnie do kilku wspólnot. Ze względu na hierarchiczne zależności między wspólnotami wyróżniamy wspólnoty nadrzędne, współrzędne i podrzędne. Dla członków dana wspólnota może stanowić wspólnotę główną, a pozostałe, do których należą, to wspólnoty uboczne. Wspólnoty możemy także podzielić na takie, których potrzeby komunikatywne ograniczają się do małej liczby dziedzin życia, oraz takie, które obejmują wszystkie dziedziny życia. Ze względu na ciągłość aktywności ich członków rozróżniamy wspólnoty komunikatywne żywe i martwe. Wielkość wspólnot pozostaje w zależności z procesami integracyjnymi i dezintegracyjnymi na danym obszarze.

3. Kod językowy wspólnoty komunikatywnej

Zdaniem L. Zabrockiego „Język jako środek porozumiewawczy, jest [...] konkretnym świadectwem istnienia wspólnoty komunikatywnej. Z języka możemy wnioskować o wspólnocie komunikatywnej” (Zabrocki 1963: 13). W ten sposób język staje się nierozzerwalnie złączony ze wspólnotą, która się nim posługuje. W koncepcji dynamiki zmian językowych L. Zabrockiego powstawanie języków i ich zanikanie jest „wynikiem powstawania, życia i zanikania odpowiednich wspólnot komunikatywnych” (Zabrocki 1963: 9). Co więcej, „Powstawanie języków narodowych jest ściśle związane z procesami integracyjnymi. Cała historia powstawania i zanikania języków czy gwar jest w istocie historią integracji i dezintegracji wspólnot komunikatywnych” (Zabrocki 1963: 19). Także Józef Marcinkiewicz jest zdania, iż „zmiany językowe nie dokonują się samorzutnie, bez przyczyny, za nimi stoją ludzie, działania konkretnych grup społecznych” (Marcinkiewicz 2013: 20).

Kod językowy, którym posługują się członkowie danej wspólnoty, z jednej strony spaja ową zbiorowość, a z drugiej odróżnia ją od innych społeczności. Jak zauważają Jolanta Migdał i Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk,

Funkcjonujący w obrębie wspólnot kod językowy pełni dwie zasadnicze funkcje: 1. integrującą – jako że stanowi podstawę więzi grupowej, spoiwo decydujące o wyrazistości grupy, oraz 2. różnicującą (czy może lepiej wyodrębniającą) daną zbiorowość spośród wspólnot innych. W ujęciu komunikacyjnym wspólnota ma bowiem łączyć, spajać użytkowników tego samego repertuaru językowego. Bez względu na to, kto, do kogo mówi, gdzie, w jakim celu i o czym, zawsze w ramach danej wspólnoty komunikatywnej ma się na uwadze wspólny system wartości, sposób kategoryzowania oraz punkt widzenia (Migdał, Piotrowska-Wojaczyk 2023: 140).

Zatem, język wspólnoty komunikatywnej niesie ze sobą pewien unikalny, specyficzny dla danej zbiorowości, sposób konceptualizacji otaczającego ją świata.

Jak dowodzi J. Marcinkiewicz, teoria L. Zabrockiego, „na wiele lat przed ukonstytuowaniem się kognitywizmu w naukach humanistycznych”, ma „w jakimś sensie prorocze, kognitywne podstawy metodologiczne” (Marcinkiewicz 2013: 20). Istotnie wiele jej aspektów wydaje się pozostawać spójnych z założeniami psychologii poznawczej, ontogenezy języka oraz psychologii społecznej² (Marcinkiewicz 2013: 21–27).

4. Grupa treningu interpersonalnego jako wspólnota komunikatywna

Za przykład wspólnoty komunikatywnej może posłużyć grupa uczestników treningu interpersonalnego. Wedle L. Zabrockiego „Potrzeba wzajemnego porozumienia się stanowi o podstawie i istocie wspólnoty komunikatywnej” (Zabrocki 1963: 12). Bez wątpienia grupy uczestników treningu interpersonalnego spełniają ten wymóg. W czasie trwania treningu grupy te tworzą najczęściej wspólnoty komunikatywne ściśle, podrzędne (w stosunku do wspólnoty narodowej), współrzędne (do innych grup tego typu), główne (kontakt uczestników z innymi wspólnotami jest zdawkowy ze względu na znaczny wymiar godzinowy treningu), żywe. Ich potrzeby komunikatywne mogą obejmować całość lub część dziedzin życia. Jest rzeczą nieuniknioną, iż wspólnoty te, ze względu na zróżnicowanie uczestników, mogą przybierać nieco odmienne kształt i wymiar.

W ujęciu Carla Rogersa trening interpersonalny to intensywne doświadczenie grupowe, w trakcie którego uczestnicy wchodzą ze sobą w bezpośrednie interakcje, jednocześnie nieświadomie tworząc wspólny dla tej zbiorowości kod językowy. Początki treningu interpersonalnego łączone są z warsztatami dla kadry kierowniczej prowadzonymi przez Kurta Lewina w 1946 r. w Connecticut w USA, gdzie przypadkiem odkryto tę metodę – uczenia się przez doświadczenie. Liczebność grup pozwala na swobodną komunikację osób między sobą (każdy z każdym). C. Rogers jako twórca „grup spotkaniowych” (z ang. *encounter groups*) szczególnie cenił rezultaty treningu polegające na rozwoju osobowości i doskonaleniu stosunków międzyludzkich (Jedliński 2008: 13–16). Co istotne, trening, w ujęciu C. Rogersa, jest prowadzony metodą niedyrektywną³.

² Psychologia społeczna bada, jak interakcje w grupach społecznych wpływają na emocje, myślenie i zachowanie członków. Za J. Marcinkiewiczem (2013: 25) można stwierdzić, iż „ludzie reagują na świat taki, jakim go widzą, a nie na taki, jakim jest. Zachowanie zależy od subiektywnej reprezentacji świata (w naszym umyśle), czyli od schematów i skryptów, które nabywamy w ciągu życia” (Marcinkiewicz 2013: 24–27).

³ Metoda niedyrektywna zakłada, że rola trenera ograniczona jest do jedynie minimalnej ingerencji w bezpośrednie interakcje członków grupy. Często określa się trenera mianem „milczącego”. Dzięki zastosowaniu metody niedyrektywnej grupa w sposób naturalny przechodzi przez etapy procesu grupowego, co stymuluje rozwój osobisty jej członków oraz nabywanie przez nich nowych kompetencji, ale przede wszystkim daje możliwość członkom obserwowania i doświadczenia procesu grupowego (Jedliński 2008; Zaborowski 1997).

Krzysztof Jedliński podaje szereg założeń, dzięki którym zbiorowość staje się grupą *in statu nascendi* przy zastosowaniu tej metody (Jedliński 2008: 20–21). Wśród nich natrafimy na konstatację:

Proces ten [transformacji zbiorowości w grupę] jest w zasadzie nieuchronny, zwłaszcza jeżeli zbiór osób staje się w pewnym sensie systemem zamkniętym (to znaczy w określonym czasie nie powiększa się liczba osób w tym zbiorze, a liczba interakcji z osobami spoza zbioru jest w istotny sposób zredukowana) (Jedliński 2008: 20).

W rozumieniu K. Jedlińskiego, „Grupa bowiem stanowi odrębny byt, mający swój własny koloryt, fakturę, obyczaje i rozwój” (Jedliński 2008: 5). Dla zapewnienia pełniejszego obrazu funkcjonowania grupy, w Tabeli 1 umieszczono normy, zasady komunikacji oraz działania, do których zachęca się członków grupy podczas trwania treningu interpersonalnego.

Tabela 1. Normy, zasady komunikacji i wskazane działania w grupie treningu interpersonalnego

Normy grupowe	Zasady komunikacji	Zachęca się uczestników do:
• poufność, • rzetelność osobista, • obecność, • jasna świadomość, • regulowana otwartość, • nieużywanie przemocy fizycznej i psychicznej, • niewchodzenie w relacje erotyczne.	• od „ja” – bez uogólnień, unikanie form bezosobowych, • mówienie do osoby, a nie o osobie – utrzymanie kontaktu wzrokowego, • zmiana ocen na uczucia, które za nimi stoją, • nieudzielanie rad, dzielenie się doświadczeniem, • zamiast interpretacji – stawianie osobistych hipotez, • badanie i opisywanie danego TU i TERAZ.	• bycia „lustrem” dla innych, udzielania informacji zwrotnych, reagowania, • pozostawania w kontakcie ze swoimi uczuciami, emocjami, myślami, sygnałami ciała, aktualnym stanem i działaniami – nazywania i wyrażania, • nierozpraszania energii procesowej poza sesjami treningowymi.

Źródło: opracowanie własne z sesji treningowych

Zdaniem Magdaleny Hawrysz realizacji potrzeby komunikatywnej grupy służy wytworzenie danych wzorów językowych zachowań, ujętych jako „właściwe w pełnieniu wspólnotowych ról” (Hawrysz 2003: 22). W obrębie grupy, podczas sesji treningowych, najczęściej w sposób nieświadomy, uczestnicy przyjmują określone role⁴ w zależności od typu osobowości i sytuacji w grupie. W trakcie rozwoju grupy dany uczestnik może pełnić kolejno wiele odmiennych ról.

⁴ Za K. Jedlińskim (2008: 33–37) możemy przytoczyć szereg ról grupowych takich jak lider aktywny, lider nawigator, lider emocjonalny, szara eminencja, buntownik, kozioł ofiarny, sumienie grupy, błazen, kamikadze, dobry uczeń, osoba wspierająca trenera.

W obrębie faz rozwoju grupy⁵ widzimy rosnący poziom bliskości i poczucia bezpieczeństwa wśród uczestników. Procesowi grupowemu towarzyszy tworzenie się słownictwa typowego dla danej grupy.

5. Wyłanianie się nowych znaczeń językowych

L. Zabrocki wyróżnia system wyrazowy jako najbardziej podatną na zmiany część całego systemu językowego, na którą realia, związane z kształtowaniem się wspólnoty komunikatywnej, mają znaczny wpływ. Ogólnie rzecz ujmując, w jego opinii: „historia społeczeństwa wywiera bardzo duży wpływ na leksykę danego języka” (Zabrocki 1963: 10). Na przebieg powyższego procesu może rzucić światło metodologia językoznawstwa kognitywnego. W kognitywnych koncepcjach ontogenezy leksykalnej i gramatycznej jednostki leksykalne stanowią punkt wyjściowy dla utrwalających się schematów – rozwoju gramatycznego, a z kolei konstrukcje gramatyczne i ich powtarzalność stanowią podstawę akwizycji (Dąbrowska, Kubiński 2003: 19).

Znaczenia, powiązane z danymi jednostkami leksykalnymi, są negocjowane, współtworzone przez uczestników kontaktu, systematycznie aktualizowane. Stanowią one „konceptualizacje wycinków rzeczywistości, które wyłaniają się online, na planie interakcji” (Lewandowska-Tomaszczyk 2010: 9). Jako że niemożliwym jest wyrażenie werbalnie wszystkich niuansów przekazywanych znaczeń, komunikacja sama w sobie ma charakter metonimiczny. Pozostawia to przestrzeń uczestnikom interakcji do modyfikacji przekazu, co „prowadzi każdorazowo do rekonceptualizacji oryginalnych znaczeń wyłaniających się jako interpretacja wypowiedzi przez adresata” (Lewandowska-Tomaszczyk 2010: 9). W ten sposób znaczenia słów i ich zakresy odniesienia ewoluują w trakcie trwania kontaktu pomiędzy uczestnikami interakcji. W istocie zauważalna jest także pewna dychotomia znaczeń leksykalnych i znaczeń wypowiedzi oraz zakresów ich oddziaływania:

⁵ Proces grupowy, w wyniku którego na tle interakcji uczestników powstaje grupa, przebiega zgodnie z poniższymi fazami rozwoju grupy w treningu niedyrektywnym (za: Jedliński 2008: 57–72). Po pierwsze, „faza orientacji i zależności” charakteryzuje się brakiem poczucia bezpieczeństwa u uczestników, na co antidotum ma stanowić odruchowe, bezpieczne zapewnianie ciszy poprzez rozmowy o problemach fasadowych. Zauważalna jest tu również potrzeba stymulacji, która manifestuje się w wyrażanych przez grupę postulatach, aby „coś wreszcie zaczęło się dziać”. W drugiej fazie – „faza konfliktu i buntu” – narasta w uczestnikach frustracja, a nawet agresja; zauważalna jest krytyka czy aluzje. W tej fazie uczestnicy mogą odczuwać takie objawy somatyczne jak np. bóle głowy itd. Kolejny etap nosi miano „fazy współdziałania i spójności, której celem jest wyrażanie siebie i wspieranie”. W tej fazie rodzi się autonomia grupy. Emocje są wyrażane i spotykają się z dostrojeniem emocjonalnym grupy, a problem zgłaszany przez jednego uczestnika jest rozwiązywany przez grupę, a zatem grupa oferuje wsparcie. Co więcej, uczestnicy mówią o sobie otwarcie. Ostatnia faza – „faza celowej i świadomej aktywności” – cechuje się pojawieniem się grupowej odpowiedzialności. Poszczególni członkowie motywowani wewnętrznie zgłaszają swoje problemy; drażniące zachowania członków nie budzą już frustracji, grupa radzi sobie z nimi. Zauważalne są momenty „zabawowe”, służące odprężeniu, według potrzeb grupy.

Znaczenia wypowiedzi są dynamicznymi konceptualizacjami, kierowanymi systemem kategorii wyobraźniowych i procesów [...], poprzez które aktywują się obrazy, słowa, działania, emocje czy afekty (por. R.W. Langacker 1987). Znaczenia leksykalne natomiast są stymulatorami, które powodują aktywację pojęć do różnej ich głębokości i zakresu, przetasowania pojęciowe, wypychanie starych pojęć i rodzenie się nowych w znanych lub nowych przestrzeniach mentalnych (Lewandowska-Tomaszczyk 2010: 10).

Kombinacje wyrazowe i frazeologizmy to także efekt konstruowania znaczeń. Proces rodzenia się nowych pojęć można prześledzić dzięki zastosowaniu teorii integracji pojęciowej opracowanej przez Gillesa Fauconniera i Marka Turnera. Zdaniem Agnieszki Libury „Analizy wyrażań językowych, których rozumienie wymaga stapiania pojęć, obejmują zarówno poziom pojedynczych słów, związków frazeologicznych, jak i rozbudowanych konstrukcji gramatycznych” (Libura 2007: 65).

Integracja pojęciowa (ang. *conceptual integration*, *conceptual blending*) polega na stapianiu pojęć i prowadzi do „konwersji różnorodnych struktur pojęciowych do wymiarów najłatwiej dostępnych ludzkiemu poznaniu” (Libura 2007: 17). Amalgamat pojęciowy tworzą dwie przestrzenie mentalne, zwane wyjściowymi, rozumiane jako „licznie konstruowane podczas myślenia i mówienia – niekompletne struktury, pozwalające na szczegółowe rozczłonkowanie dyskursu i struktur wiedzy” (Fauconnier 1999: II). Wynikiem procesu integracji pojęciowej jest powstanie nowego znaczenia, wcześniej niedostępnego w żadnej z przestrzeni wyjściowych, w strukturze wyłonionej przestrzeni mentalnej amalgamatu pojęciowego. Strukturę wspólną dla stapianych przestrzeni wyjściowych stanowi bardziej od nich abstrakcyjna przestrzeń generyczna. Elementy struktur wyjściowych są przenoszone do amalgamatu selektywnie. Proces integracji pojęciowej, zgodnie z zamysłem autorów, regulowany jest przez dziewiętnaście zasad⁶, które, prócz pięciu konstytutywnych, mają charakter wskazówek. W amalgamacie dochodzi do kompresji – ujednolicenia – relacji między elementami przestrzeni mentalnych. G. Fauconnier i M. Turner wyróżniają piętnaście tzw. istotnych relacji⁷. Relacje, łączące elementy wewnątrz przestrzeni mentalnych, noszą miano powiązań wewnętrznych, a relacje pomiędzy przestrzeniami tworzą powiązania zewnętrzne. W przestrzeni amalgamatu kognitywnego powiązania zewnętrzne mogą być skompresowane do powiązań wewnętrznych tego samego lub innego rodzaju. Dla przykładu, istotna relacja analogii o charakterze zewnętrznym może być skompresowana do istotnych relacji o charakterze wewnętrznym: jednostkowości, zmiany, podobieństwa, kategorii lub identyczności. Powyżej przedstawione teorie znajdują swoje zastosowanie w analizie wyłaniających się znaczeń na planie interakcji podczas sesji treningu interpersonalnego⁸: *czarne drzewka*, *życie w cieniu bomby i przetrwanie*.

⁶ A. Libura szczegółowo opisuje zasady integracji pojęciowej (Libura 2007: 20–30, 40–54).

⁷ Istotne relacje szerzej omówione zostały przez A. Liburę (2007: 31–39) czy G. Fauconniera i M. Turnera (2002: 92–102).

⁸ Poniżej omówione przykłady pochodzą z sesji treningu interpersonalnego, który miał miejsce w listopadzie 2023 r. W treningu brało udział czternaście osób dorosłych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, w różnym wieku.

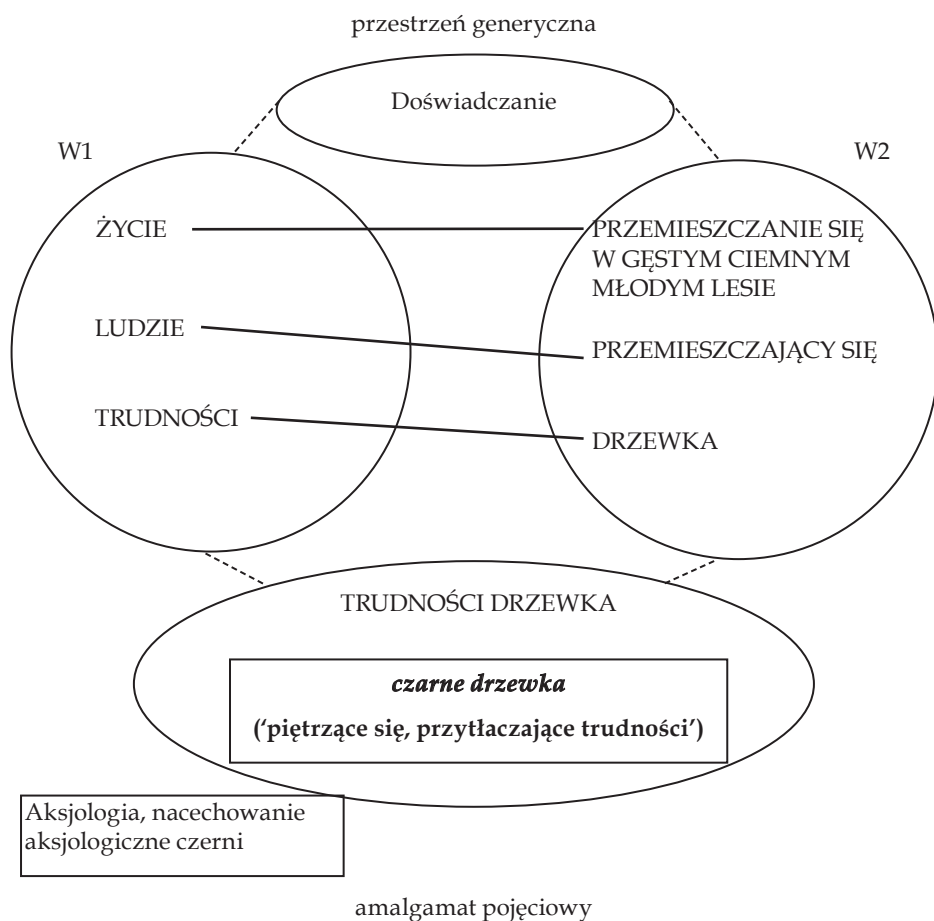
W celu przybliżenia pewnego kontekstu wypowiedzi uczestników treningu⁹ należy nadmienić, iż członkowie wybranej grupy wiele mówili podczas spotkań o swoich pozajęzykowych doświadczeniach. Ze względu na gradient problemów, z jakimi musieli się borykać, odnosili się do nich, postulując, znany z psychologii, podział, na *traumę* przez „duże T” i *traumę* przez „małe t”. Oba wyrażenia stanowią zapożyczenia z języka angielskiego (*big T trauma*, *little t trauma*), przykłady kalki językowej. *Trauma* przez „duże T” to wyjątkowo trudne doświadczenie, często zagrażające życiu i zdrowiu, które pozostawia osobę w poczuciu bezsilności, braku kontroli. Do zdarzeń tego typu należą: wypadek, ciężka choroba, śmierć bliskiej osoby, śmierć tragiczna, napaść, przemoc seksualna i fizyczna. *Trauma* przez „małe t” związana jest z mniej intensywnymi zdarzeniami – takimi jak: zaniedbanie, unieważnianie, brak zaspokajania potrzeb emocjonalnych i innych, w szczególności w dzieciństwie – i prowadzi do poczucia nieadekwatności, zagrożenia i samotności. Owe trudne doświadczenia wpłynęły na sposób, w jaki uczestnicy postrzegają otaczające ich realia, konceptualizują rzeczywistość.

Zgodnie z postulatami teorii integracji pojęciowej można założyć, że konceptualizujący (zob. rysunek 1) konstruuje przestrzenie mentalne wyjściowe zawierające takie elementy jak: W1 – ŻYCIE, LUDZIE, TRUDNOŚCI i W2 – PRZEMIESZCZANIE SIĘ W GĘSTYM, CIEMNYM, MŁODYM LESIE, PRZEMIESZCZAJĄCY SIĘ, DRZEWKA. Obie przestrzenie wyjściowe tworzą tak zwaną siatkę dwuzakresową, ponieważ organizowane są przez różne ramy poznawcze, a później częściowo przeniesione do amalgamatu. Przestrzeń generyczna zawiera wspólny dla obu przestrzeni wyjściowych koncept – doświadczania (podobnie jak rysunek 2 i rysunek 3). We wszystkich tutaj omawianych przypadkach przestrzenie mentalne W1 i W2 łączy element doznawania bodźców, obcowania ze światem na przestrzeni życia na poziomie umysłu i zmysłów. Powyższe przestrzenie wyjściowe (zob. rysunek 1) i ich elementy są połączone istotnymi relacjami: analogii, które następnie są skompresowane do relacji podobieństwa i jednostkowości. Relacja analogii zachodzi pomiędzy przestrzeniami mentalnymi o wspólnej strukturze, zatem ma ona charakter zewnętrzny. Natomiast relacja podobieństwa opiera się na wspólnych własnościach danych elementów i ma charakter wewnętrzny. Związek TRUDNOŚCI i DRZEWEK kompresowany jest w amalgamacie także do relacji jednostkowości – młode, gęsto nasadzone drzewa są utożsamiane z nagromadzeniem trudności, przeszkód w życiu jednostki. Fragmenty struktur każdej z przestrzeni wyjściowych zostają selektywnie przeniesione do przestrzeni amalgamatu (TRUDNOŚCI, DRZEWKA) i tam stopione w nową całość. Zdrobnienie – *drzewka* – oddaje

⁹ Podczas treningu jeden z trenerów nieustannie notuje przebieg spotkania. Ze względu na normę poufności obowiązującą wszystkich uczestników treningu i istnienie możliwość identyfikacji poszczególnych członków poprzez opisywane przez nich osobiste doświadczenia nie jest możliwa publikacja cytatów wypowiedzi członków grupy.

charakter owych trudności: tak samo jak dość jeszcze wiotkie, młode drzewka można by ściąć bez większych kłopotów, tak też owe niewielkie, acz wciąż rosnące, trudności można by było przezwyciężyć, lecz ich znaczna liczba i wcześniejsze niepowodzenia przytłaczają konceptualizującego. Podczas uzupełniania konceptualizujący dokonuje uspoźnienia struktury amalgamatu dzięki transferowi informacji z dodatkowych ram kognitywnych – nacechowania aksjologicznego czerni. Czern przywodzi na myśl skojarzenia ze złem, beznadzieją lub niepomysłnym obrotem zdarzeń (por. *czarny charakter*, *czarna rozpacz*, *czarnowidztwo*). W ten sposób w amalgamacie wyłania się nowa struktura – *czarne drzewka*, odnosząca się do nowego emergentnego znaczenia – ‘piętrzących się trudności, które przytłaczają daną osobę’.

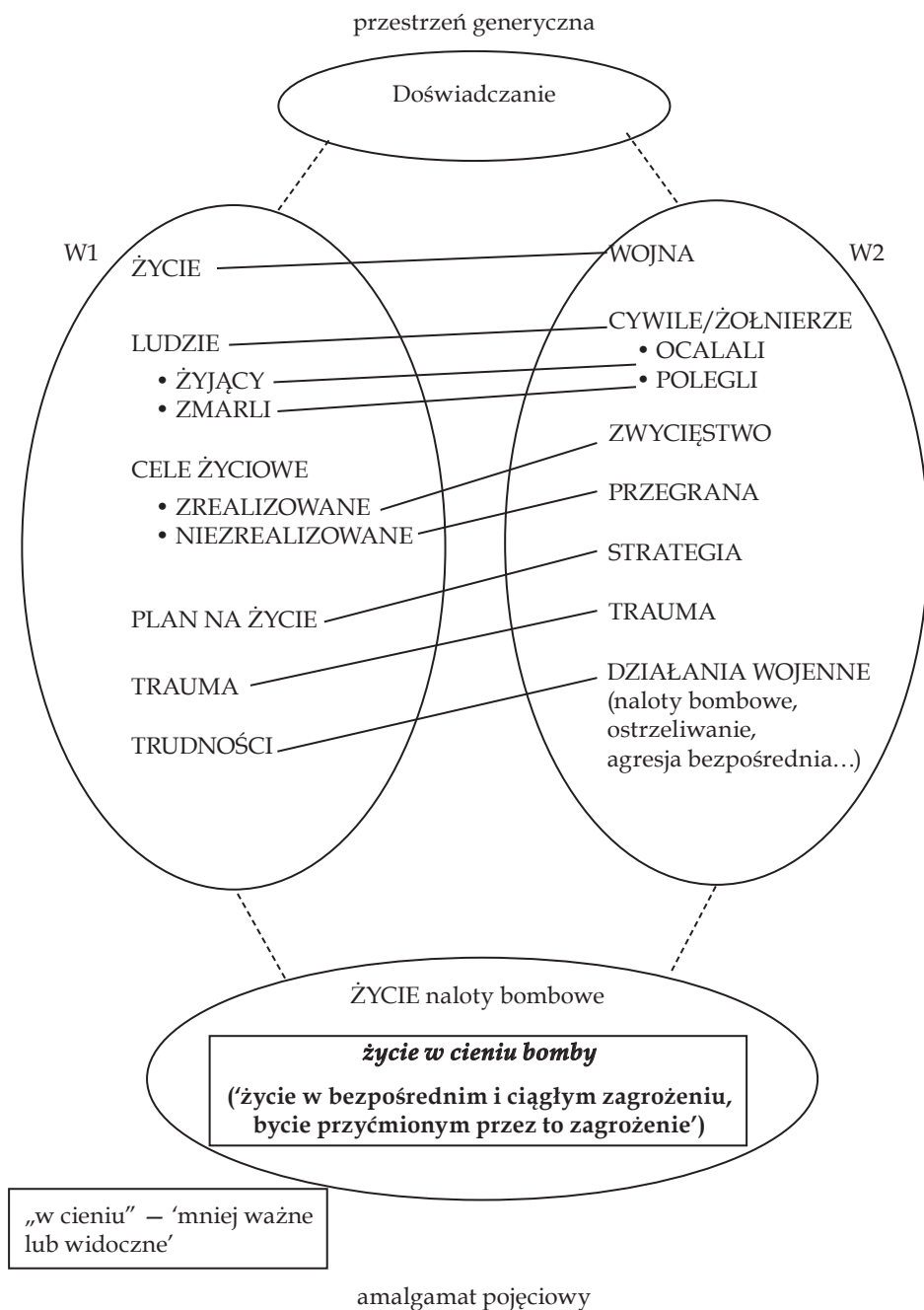
Rysunek 1. Schemat operacji stapiania pojęć ŻYCIE i PRZEMIESZCZANIE SIĘ W CIEMNYM MŁODYM LESIE



Źródło: opracowanie własne

W kolejnym amalgamacie kognitywnym (zob. rysunek 2) konceptualizujący buduje przestrzenie mentalne wyjściowe: W1 – ŻYCIE i W2 – WOJNA. ŻYCIE postrzegane jest tutaj jako WOJNA, gdzie LUDZIE to CYWILE lub ŻOŁNIERZE, a ŻYJĄCY to OCALALI, zaś ZMARLI to POLEGLI na wojnie. CELE ŻYCIOWE w zależności od tego, czy udało się je zrealizować czy nie konceptualizowane są jako ZWYCIĘSTWO lub PRZEGRANA. PLAN NA ŻYCIE stanowi rodzaj wojennej STRATEGII, a TRUDNOŚCI postrzegane są jako DZIAŁANIA WOJENNE przeciwnika. TRAUMA i urazy psychiczne powstałe na skutek trudnych doświadczeń życiowych jawią się jako TRAUMA czy zespół stresu pourazowego powstały na skutek doświadczeń wojennych. Jak w poprzednim przypadku, struktury te tworzą siatkę dwuzakresową, ponieważ obie znajdują swoje częściowe odwzorowanie w amalgamacie. Przestrzeń generyczna zawiera doświadczenie, jak w pozostałych amalgamatach. TRUDNOŚCI zaś postrzegane są jako DZIAŁANIA WOJENNE. Powyższe przestrzenie wyjściowe wraz z ich elementami są połączone istotnymi relacjami analogii, które później są skompresowane do relacji podobieństwa i jednostkowości. Relacja analogii łączy przestrzenie mentalne o tożsamej strukturze ramy kognitywnej, z czym mamy do czynienia w tym przypadku. Mechanizm kompresji pozwala na konwersję struktur pojęciowych do wymiarów, które będą dostępne ludzkiemu poznaniu w najbardziej przystępny sposób. Dzięki temu do przestrzeni amalgamatu zostają selektywnie przeniesione takie fragmenty jak: ŻYCIE i naloty bombowe. Naloty bombowe stanowią zagrożenie, a z racji tego, iż trudno je kontrolować czy przewidzieć, mogą potęgować poczucie bezsilności. Powyższe fragmenty struktur przestrzeni wyjściowych zostają stopione w strukturze wyłonionej amalgamatu. Dodatkowo, dla uspoźnienia struktury amalgamatu, następuje transfer informacji z ramy kognitywnej zawierającej frazę *w cieniu* definiowaną jako ‘mniej ważne lub widoczne’. W ten sposób powstaje nowe znaczenie: *życie w cieniu bomby*¹⁰, czyli ‘życie w bezpośrednim i ciągłym zagrożeniu, bycie przyćmionym przez to zagrożenie’. Przykład może tu stanowić system rodzinny, który w obliczu zagrożenia – ciężkiej choroby członka rodziny, koncentruje się na walce z zagrożeniem – chorobą, zaniedbując potrzeby emocjonalne pozostałych członków. Szczególnie bywa to destrukcyjne dla dzieci, które pozostając *w cieniu* trudnej sytuacji rodzinnej, mogą zmagać się z poczuciem nie tylko zagrożenia, wynikającego z możliwości utraty osoby bliskiej, ale również samotności i nieadekwatności w związku z brakiem uwagi.

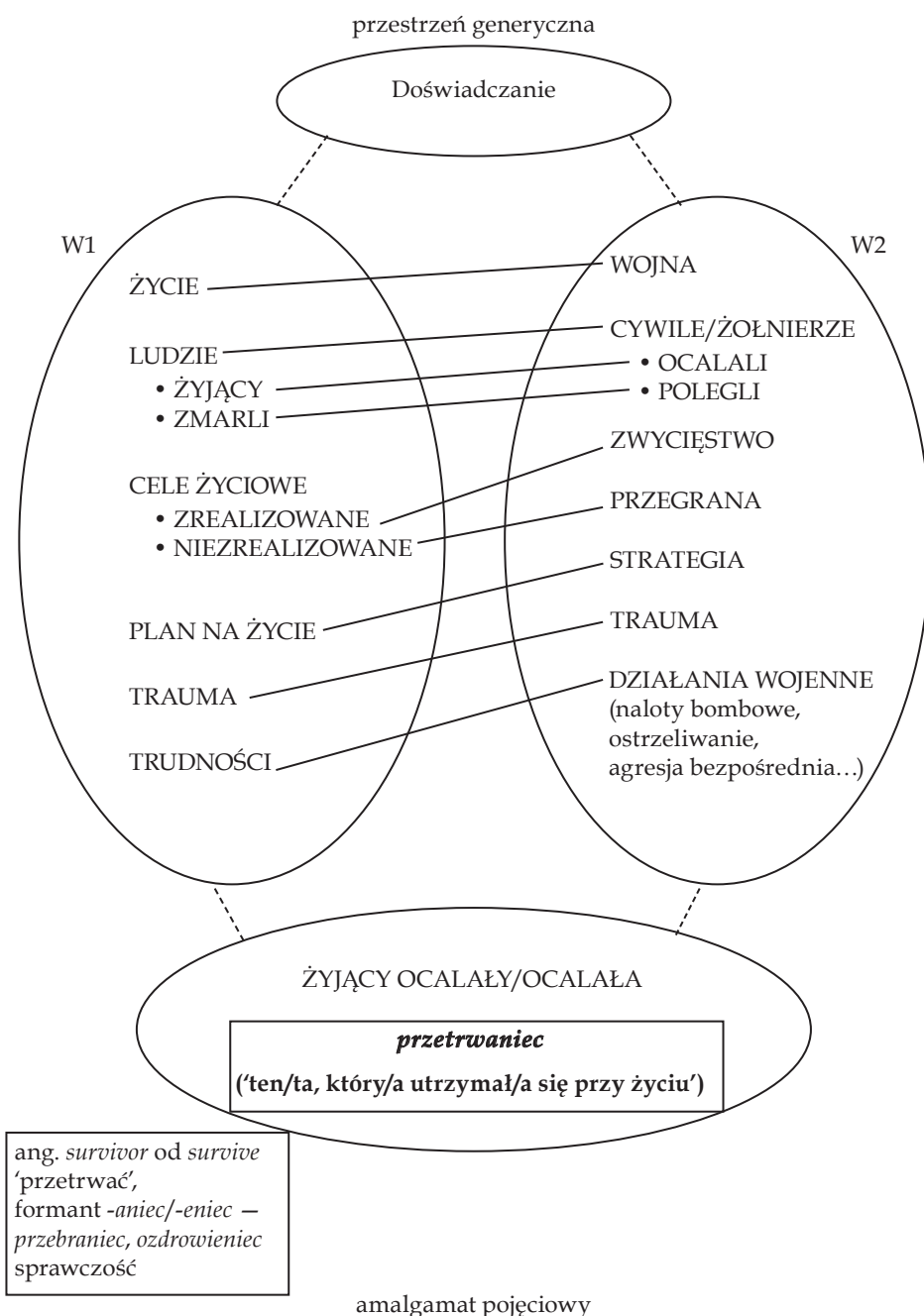
¹⁰ Frazę *życie w cieniu...* znajdziemy w Narodowym Korpusie Języka Polskiego. Łączy się ona z negatywnie nacechowanymi zjawiskami czy przedmiotami takimi jak przemoc, wojna, śmierć, Apokalipsa, kara czy wózek inwalidzki.

Rysunek 2. Schemat operacji stapiania pojęć ŻYCIE i WOJNA

Źródło: opracowanie własne

Podczas treningu uczestnicy dzielili się ze sobą tym, jak doświadczali *życia w cieniu bomby*. Na koniec sesji treningowych pojawiły się pytania dotyczące tego, kim uczestnicy są – czy są ofiarami wojennymi, czy raczej zostali ocaleni. Proces poszukiwania odpowiedniej jednostki leksykalnej można zilustrować za pomocą operacji konstruowania amalgamatu. Oparty on jest na integracji pojęciowej, podczas której stapiane są pojęcia ŻYCIA i WOJNY (zob. rysunek 3). Przestrzeń wyjściowa W1 zawiera takie elementy jak: ŻYCIE, LUDZIE, CELE ŻYCIOWE, PLAN NA ŻYCIE, TRAUMA, TRUDNOŚCI. Natomiast, przestrzeń wyjściowa W2 obejmuje następujące elementy, tj.: WOJNE, CYWILÓW/ŻOŁNIERZY/OFIARY, ZWYCIĘSTWO/PRZEGRANĄ, STRATEGIE, TRAUME, DZIAŁANIA WOJENNE. Podobnie do poprzednich przykładów mamy tu do czynienia z siatką dwuzakresową. Powyższe przestrzenie wyjściowe wraz z ich elementami są połączone istotnymi relacjami analogii, które później są skompresowane do relacji podobieństwa i jednostkowości. Po odwzorowaniu przestrzeni generycznej – zawierającej element doświadczania – na przestrzenie wyjściowe, owa struktura podlega selektywnemu transferowi do przestrzeni amalgamatu. Za przykład takiej selekcji może posłużyć fakt, iż zablokowany został transfer OFIAR z przestrzeni wyjściowej WOJNY, a do amalgamatu zostają przeniesione następujące elementy: ŻYJĄCY z przestrzeni W1 i OCALAŁY/OCALAŁA z przestrzeni W2. Następnie ww. fragmenty struktur przestrzeni wyjściowych zostają stopione w strukturze wyłonionej amalgamatu przy uwzględnieniu dodatkowej ramy kognitywnej zawierającej: ang. *survivor* – rzeczownik pochodzący od ang. *survive* – ‘przeżyć, utrzymać się przy życiu, przetrzymać trudny okres’ oraz formant *aniec/-eniec*, który znajduje swoje zastosowanie do wąskiej grupy dawnych rzeczowników polskich jak np. *przebraniec*¹¹ ‘ten, kto po selekcji (przebraniu) został jako lepszy’ czy *oздrowieniec* ‘ten, kto niedawno przebył ciężką chorobę’. Na skutek stapiania pojęć w przestrzeni wyłonionej amalgamatu pojawia się nowa struktura – *przetrwaniec*, a więc ‘ten/ta, który/a utrzymał/a się przy życiu’. W poszukiwaniu odpowiedniej jednostki leksykalnej, z którą uczestnicy mogliby się utożsamiać, niezwykle istotne było to, iż w ich rozumieniu *ocalony/ocalona* zawdzięczają fakt przetrwania bliżej nieokreślonym okolicznościom, natomiast *przetrwaniec* – to jednostka, jak ang. *survivor*, która przetrwała pomimo trudności. Wydobyty jest tutaj aspekt sprawczości jako immamentna cecha *przetrwania*, który nie stanowi ofiary życiowych, trudnych zdarzeń, ale aktywnie się z nimi zmagając, podlegając nieuniknionym zmianom. Widoczna jest tutaj także zmiana konceptualizacji otaczającego świata. Nacisk z bezsilności i zagrożenia (zob. rysunek 1 i rysunek 2) został przeniesiony na sprawczość i poczucie wpływu (zob. rysunek 3), które stanowią znamiona здrowienia po traumatycznym doświadczeniu.

¹¹ Termin *przebraniec* pochodzi ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego.

Rysunek 3. Schemat operacji stapiania pojęć ŻYCIE i WOJNA

Źródło: opracowanie własne

6. Podsumowanie

Niniejsza praca miała na celu prześledzenie rozwoju wspólnoty komunikatywnej na tle rozwoju grupy treningu interpersonalnego. Wśród uczestników, w obrębie faz rozwoju grupy, zaobserwowano rosnący poziom poczucia bezpieczeństwa i bliskości. Procesowi grupowemu towarzyszyło tworzenie słownictwa typowego dla danej grupy uczestników, wspólnego kodu językowego, pełniącego funkcję integrującą w tej wspólnotcie. W procesie tym uległ pewnej zmianie sposób, w jaki uczestnicy postrzegali otaczającą ich rzeczywistość. Dostrzegli oni bowiem swoją sprawczość, mimo wcześniejszej bezsilności.

W pracy zaprezentowano analizę przykładowych wyrażen – jednostek utrwalonych i powtarzanych, którymi posługuje się wybrana grupa treningu, w oparciu o teorię integracji pojęciowej. Jest to jedynie początek dalszych badań, mających na celu wykazanie, iż wspólnota komunikatywna faktycznie wykształca specyficzne środki komunikatywne służące do mówienia o swoich doświadczeniach pozajęzykowych.

Należy podkreślić, iż znaczenia wyłaniające się na planie wypowiedzi są najczęściej zbitkami, amalgamatami pojęć (Fauconnier, Turner 1996) używanych w procesie komunikacji. Uczestnicy interakcji, w tym także uczestnicy grupy treningu interpersonalnego, tworzący wspólnotę komunikatywną, budują znaczenia zarówno z wieloźródłowego materiału wyjściowego, jak i ze znaczeń wynegocjowanych w kontekście wymiany informacji. W ten sposób wspólnota komunikatywna umożliwia nie tylko wzajemne rozumienie, ale również przybliżyć obraz świata jej członków. Mimo niewielkiej liczby osób, dana grupa wypracowuje wspólną historię i kulturę w odpowiedniej dla siebie skali.

W 1968 r. C. Rogers (1970: 19) stwierdził: „Grupy spotkaniowe są prawdopodobnie najbardziej znaczącym społecznym wynalazkiem epoki”. Bez wątpienia możliwość obserwowania procesów językowych i pozajęzykowych oraz doświadczania ich w ramach rozwoju wspólnoty komunikatywnej, jaką tworzy grupa treningu interpersonalnego, stanowi przywilej, za który jestem wdzięczna.

Literatura

- Bach A., 1961, *Geschichte der deutschen Sprache*, Heidelberg: Quelle u. Meyer.
- Borawski S., 2005, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, w: S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, s. 13–61.
- Borawski S., Uzdzińska M., 2014, *W kręgu pryncypiów w studiach nad triadą: język – obyczaj – wspólnota*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 48, s. 9–19.
- Dąbrowska E., Kubiński W., 2003, *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, w: E. Dąbrowska, W. Kubiński (red.), *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, Kraków: Universitas, s. 9–29.

- Fauconnier G., 1999, *Mappings in Thought and Language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Fauconnier G., Turner M., 1996, *Blending as a Central Process of Grammar*, w: A. Goldberg (red.), *Conceptual Structure and Discourse*, Stanford: CSLI Publications, s. 113–129.
- Fauconnier G., Turner M., 2002, *The way we think. Conceptual blending and the mind's hidden complexities*, New York: Basic Books.
- Grabarczyk Z., 2003, *Cele i zadania wspólnoty językowej*, „Acta Neophilologica”, t. 5, s. 43–54.
- Hawrysz M., 2003, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmalingwistyczne „Księgi wójtowskiej”*, Zielona Góra: Atut.
- Jedliński K., 2008, *Trening interpersonalny*, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Lakoff G., Johnson M., 1999, *Philosophy in the Flesh. The Embodied Mind and its Challenge Western Thought*. New York: Basic Books.
- Langacker R.W., 2006, *Gramatyka Konstrukcyjna, konstrukcje gramatyczne i gramatyzacja z punktu widzenia Gramatyki Kognitywnej*, przekł. W. Kubiński, w: O. Sokołowska, D. Stanulewicz (red.), *Językoznawstwo Kognitywne III. Językoznawstwo kognitywne w świetle innych teorii językoznawczych*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 15–57.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., 2010, *Nowe spojrzenie na przekład: podobieństwo, granice ekwiwalencji i re konceptualizacja*, „Lingwistyka Stosowana”, nr 3, s. 9–31.
- Libura A., 2007, *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, Kraków: Universitas.
- Marcinkiewicz J., 2013, *Teoria wspólnot komunikatywnych w świetle koncepcji kognitywnych w psychologii i językoznawstwie*, w: P. Nowakowski, K. Stroński, M. Szczyszek (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. 25: *Wspólnoty komunikacyjne*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 19–37.
- Migdał J., Piotrowska-Wojaczyk A., 2023, *Wspólnotowy czyli jaki? – rozważania leksykograficzne*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 57, s. 139–146. <https://doi.org/10.18778/0208-6077.57.09>
- Rogers C., 1970, *Carl Rogers on Encounter Groups*, New York: Harper.
- Zaborowski Z., 1997, *Trening interpersonalny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Zabrocki L., 1963, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zabrocki L., 1980, *U podstaw struktury i rozwoju języka*, Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.